

r. 1780

(Paschke Samuel Godfryd)

Wiersz na dzień weselny .... z Krystyna, Lachowiczowa



X

W I E R S Z  
NA DZIEŃ WESELNY  
JMCI PANA  
SAMUELA GODFRYDA PASCHE,  
z JEYMOŚĆ PANNĄ  
KRYSTYNĄ ZACHRITZOWNĄ,

OFIAROWANY.

przez

JEDNEGO ŻYCZLIWEGO Y DOBREGO PRZYJACIELA.



---

*Dnia 6. Lutego 1780.*

---



---

w WARSZAWIE.

w Drukarni J. K. Mci y Rzepltey uprzywileiowaney GRÖLLOWSKIEY.



Między pierwsze natury to policzyć dary,  
Ze ferce równie sobie dobiera do pary.  
Lecz wyższą nad naturę moc włada w tey mierze,  
Gdy równy, przyjaciela równego dobierze.

Szczęśliwyś SAMUELU, a razem GODFRYDZIE,  
Gdy sukces Twym zamysłem przeciwny nie idzie,  
Kiedyś się z tą zaślubił dozgonnie KRYSYNA,  
W ktorej wdzięki y cnoty, iak krew z mlekiem płyną.

Szczęśliwyś, mówię, ieden z między innych wielu  
Kawalerow, Przechacny P A S C H K E S A M U E L U,  
Gdy tego dośląpięś bez wszelakiey zwłoki,  
Coć Boskie przeznaczyły niemylne wyroki.

Maśl grzeczną y rozkwitłą w swoiey cerze Zonę,  
Maśl w niey dla się skarb, oraz kofztowną koronę,  
Y ten wślzystek doślątek, co ceny nie traci,  
Co drożey niż złoto w pożyciu bogaci.

Talenta w niey przenioślly na się poślać Matki;  
Jak zwyczajnie powinny czynić dobre dziatki.  
Matka druga Minerwa, co Jowifza, ktora  
Paśl oczy, K R Y S T Y N A, takąż y iey Cora.

Pierwflza ślátku czylstego, godna rządzic ziemie,  
Takiegoż y K R Y S T Y N A nie odrodne plemie,  
Ślowem w ślopnium wylfokiey każde czyny chwaly  
Macierzylste; w Corce się przyiemnie zebrały.

Rzadko to się przytraflia, w rzadkim bardzo cześku,  
Aby cnoty doyrzałe były w młodym wieku.  
Nowo ślubna, co śama K R Y S T Y N A sprawuie  
Cnotami wiek śędziwy w młodości celuie.

Miślóć, ktora się w fercach zślączonych natęża,  
Pociechę niepoiętą rozmnaża dla Męża;  
Widząc iako w źwierciedle w ukochaney Zonie,  
Swoie wślafne przymioty, swoią twarz, swe skronie.

Zyi SAMUELU PASCHKE, nadobny z nadobną,  
Twoją zacną KRYSYNA, którać tak podobną  
W cnotcie nie powierzchowney y w zbiorze przymiotow  
Trawiąc czaśy fwoobodne, żyi więc bez kłopotow.

Cieszcie się z życzliwemi y winiszycie sobie,  
Ze was Niebo złączyło ku wspólney ozdobie.  
Dość na tym, że Mąż taki dla takowey Zony  
Z nieprzezyrzanych wyrokow ieść właśnie stworzony.

Kontentuy oczy Matki, wraz przyjaciół serca,  
Niech Ci y sam zazdrości przymierza ofzcerca,  
SAMUELA z KRYSYNA dzisiaj będących w parze,  
Niech Święte błogosławią na zawsze Ołtarze.





~~X~~  
XVIII.2.1241